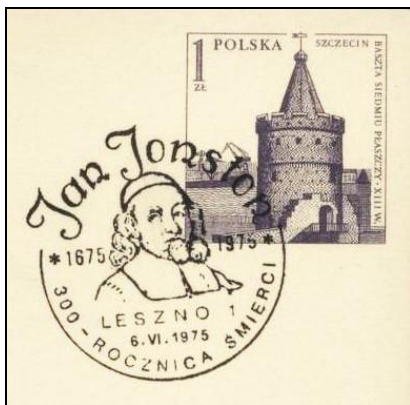


Jak sławni Polacy kolekcjonowali i badali motyle

Włodzimierz Kachan

Motyle to fascynujące okazy przyrody, a ich kolory napawają nas podziwem. Nic dziwnego, że przez wiele stuleci wywoływały obsesje u wielu ludzi. Te stworzenia o niesamowitej urodzie przez cały czas zadziwiają ludzi niezliczoną wręcz różnorodnością kolorów, dziwacznymi kształtami i misternymi wzorami. Ludzie rzadko pozostali obojętni na piękno motyli.

Jan Jonston (1603-1675) był polskim uczy-nym i lekarzem, wywodzącym się ze szkockiej szlachty. W 1634 r. został doktorem medycyny w holenderskiej Lejdzie. Jonston zebrał dużą kolekcję obcych zwierząt i opublikował to w latach 1649-53. Lubił zbierać niezwykle fakty. Uczony ten jest dla nas ważny ze względu na historię naturalną zwierząt, napisaną jako czterotomowe dzieło, które ukazywało się sukcesywnie. Pierwszy tom mówił o rybach i bezkrwistych zwierzętach; ukazał się w 1649 r. Drugi, dotyczył ptaków i został opublikowany w 1650 r. Trzeci, o czwo-ronogach, opublikował w 1652 r. Czwarty, z roku 1653, opisywał owady i węże.



Ryc. 1. Datownik z Leszna z 1975 r.



Ryc. 2. Zbiór starych ksiąg o motylach i innych okazach przyrody – znaczek Guernsey, 1988 r. (Mi 422).

W dziele zawierającym przegląd owa-dów Jonston zebrał na 268 stronach 28 tablic z miedziorytami. Motyle i gąsienice, chrzą-szcze, koniki polne i inne małe zwierzęta wi-dzimy we wszystkich kolorach i kształtach. Wielu uważa, że „Historiae naturalis” zawiera najlepsze ilustracje owadów i innych przed-stawicieli historii naturalnej z tamtego okre-su. Dzieło „Motyle i ćmy” to potężny zestaw kilkuset znanych wówczas owadów. Tak więc encyklopedia z fascynującymi miedziorytami autorstwa Matthäusa Meriana jest głównym dziełem Johnstona z wczesnego okresu na temat owadów.

August II Mocny (1670-1733), znany także w Saksonii jako Fryderyk August I, był prawdopodobnie najślawniejszym władcą saskim (elektorem od 1697 r.) oraz wybranym królem Polski i wielkim księciem litewskim w latach 1697-1706 oraz od 1709 r. aż do śmierci w 1733 r. Pełniąc w latach 1697-1733 funkcję elektora saskiego powiększył swoją stolicę, Drezno, aby stało się jednym z najpiękniejszych miast w Europie.

Będąc elektorem Saksonii zapadł w pamięć jako mecenas sztuki i architektury. Zgromadził imponującą kolekcję dzieł sztuki i zbudował wystawne barokowe pałace w Dreźnie i Warszawie. Kolekcje fauny były integralną częścią książęcego stylu życia od czasów renesansu i August II Mocny nie był wyjątkiem. W swoich rezydencjach miał kolekcje zwierząt, jednak motyle były jedną z największych jego pasji. Potwierdza to fakt, że w 1708 r. król wybił srebrne monety okolicznościowe, których awers zawiera monogram Augusta II w koronie, a rewers ozdobiony jest motylem. W 1731 r. zakupił „skarbnicę ciekawostek przyrodniczych” najśłynniejszego holenderskiego anatoma Fryderyka Ruycha z dużą kolekcją egzotycznych motyli z Azji, Afryki i Ameryki do swojej komnaty cudów w pałacu rozkoszy w Dreźnie.



Ryc. 3. Król August II Mocny – znaczek z 2000 r.



Ryc. 4. Eszej znaczka Malezji z 1976 r. z zachwycającym motylem z Azji Południowo-Wschodniej, będącym częścią kolekcji Fryderyka Augusta I (Mi 144).

Ryc. 5. Datownik z Ciechanowca z 1989 r.

Jan Krzysztof Kluk (1739-1796) był polskim przyrodnikiem, agronomek i entomologiem. Był człowiekiem o uniwersalnych zainteresowaniach, ale dał się poznać przede wszystkim jako przyrodnik, badający głównie tereny obecnych województw podlaskiego i mazowieckiego. Był bardzo zdolnym rysownikiem i rytownikiem, co pozwalało mu zilustrować własne późniejsze dzieła. Kluk opisał kilka gatunków motyla Lepidoptera, w tym Holarctic *Nymphalis*, południowoamerykańskiego *Heliconius* oraz *Danaus*, do którego zalicza się motyl monarcha.



Monarcha został pierwotnie opisany przez Carla Linneusza w jego „Systema Naturae” z 1758 r. i umieszczony w rodzaju *Papilio*. W 1780 r. Jan Krzysztof Kluk użył monarchy jako gatunku typowego dla nowego rodzaju *Danaus*.

Ryc. 6 i 7. Dwa znaczki (z czterech) z serii Meksyku (1988 r.) poświęconej motydom z gatunku monarcha (Mi 2095 i 2097).



Jan Krzysztof Kluk był autorem pionierskiego, czterotomowego podręcznika zoologicznego „Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, potrzebnych i pożytecznych, domowych, chowanie, rozmnożenie, chorób leczenie, dzikich łowienie, oswojenie, zażycie, szkodliwych zaś wygubienie”, wydanego w Warszawie w 1780 r. i zawierającego praktyczne porady dotyczące biologii i hodowli zwierząt. Znaczenie dzieła Kluka polega jednak zarówno na opracowaniu tych cennych informacji, jak i na stworzeniu wielu nazw gatunków (nomenklatura Lepidoptera) w ojczystym języku. Wiele z jego opublikowanych prac stanowiło przełomy we współczesnej polskiej nauce przyrodniczej i rolnictwie.



Ryc. 8 i 9. Błąd barwy oraz prawidłowy znaczek z 1967 r. z naukową oraz rodzimą nazwą gatunku motyla.

Michał Jankowski (1842-1912) był polskim zoologiem, entomologiem i przyrodnikiem. Był polskim szlachcicem, który osiadł na rosyjskim Dalekim Wschodzie w 1868 r. Założył tam hodowlę koni, hodował też jelenie dla ich rogów, założył plantacje żeńszczenia, stał się znanym myśliwym i przyrodnikiem. W 1872 r., na zaproszenie zoologa Benedykta Dybrowskiego, udał się w ramach małej ekspedycji naukowej, która trwała do 1874 r., na badania przyrody Dalekiego Wschodu. W jej efekcie zebrano próbki lokalnej flory i fauny.

Ryc. 10. Michał Jankowski – znaczek z 2021 r.





Ich kolekcje motyli i ptaków cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród szybko rozwijających się muzeów Europy, były materiałem do prac naukowych zamożnych amatorów i naukowców.

Ryc. 11. Oryginalna, ręcznie malowana akwarela i znaczek Korei Północnej z 1977 r. z ilustracją zachwycającego okazu motyla z Dalekiego Wschodu (*Papilio maackii*), Mi 1658.

W 1893 r. Michał Jankowski wraz z synami zorganizował wyprawę do Korei w rejon Genzan (Wonsan) w celu zbierania motyli. W wyniku tej wyprawy w latach 1893-1894 zebrano kolekcję 110 gatunków motyli z 18 rodzin dla Muzeum Krajoznawczego w Chabarowsku.

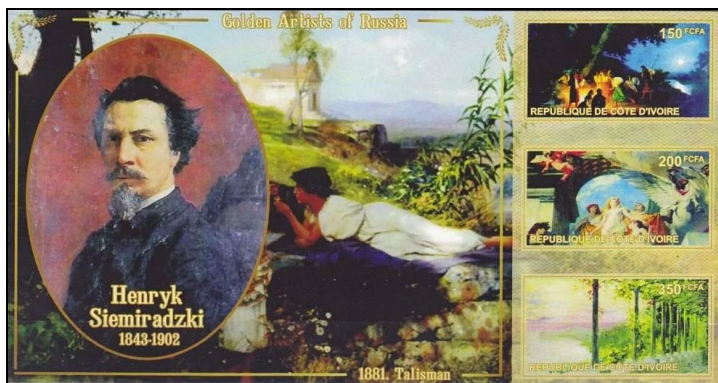
Michał Jankowski dał się powszechnie poznać jako wybitny naukowiec – ornitolog i entomolog, który odkrył wiele nowych, nieznanych dotąd gatunków ptaków i owadów. Znalazł około stu gatunków motyli dziennych i nocnych, nowych dla nauki, z których kilka nazwano jego imieniem.

Henryk Siemiradzki (1843-1902) polski malarz, twórca dzieł tzw. monumentalnej sztuki akademickiej.



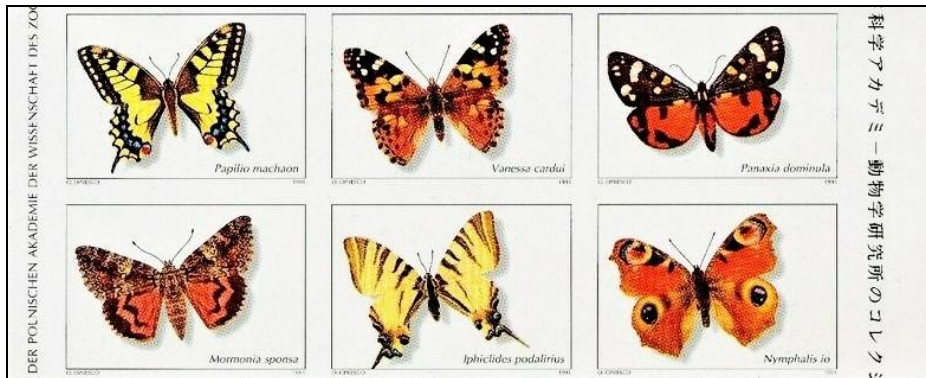
Ryc. 12. Wstępna grafika (projekt) z Korei Północnej z 1962 r. z motylem ogoniastym *Serzinus telamon*.

Finalny znaczek (Mi 382) różni się grafiką.



Ryc. 13. Walor z Wybrzeża Kości Słoniowej z 2003 r.

Henryk Siemiradzki był szczególnie znany z przedstawień scen ze starożytnego świata grecko-rzymskiego i Nowego Testamentu, znajdujących się w galeriach narodowych Europy. Wiele jego obrazów przedstawia sceny ze starożytności, często słoneczne sceny pasterskie lub kompozycje przedstawiające życie pierwszych chrześcijan. Malował także sceny biblijne i historyczne, pejzaże i portrety. Jednak jeszcze podczas studiów na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu w Charkowie Henryk Siemiradzki poważnie interesował się entomologią i bardzo aktywnie kolekcjonował motyle.

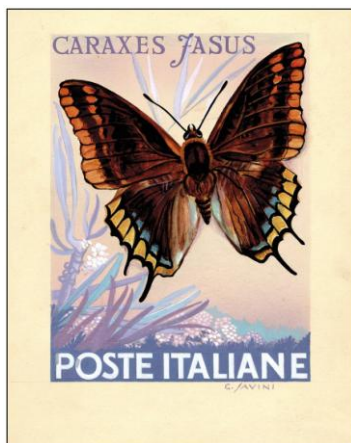


Ryc. 14. Różne gatunki motyli zebranych przez Henryka Siemiradzkiego.

Nieperforowany sześciobok obejmujący całą polską serię z 1991 r. bez druku barwy srebrnej (brak nominatu i nazwy emitenta).

W 1864 r., po pomyślnej obronie pracy dyplomowej na uniwersytecie na temat „O instynktach owadów”, przyszły artysta udał się do Petersburga ze swoją bogatą kolekcją motyli, aby wstąpić do Cesarskiej Akademii Sztuk. W przyszłości Siemiradzki malował obrazy i szkice o tematyce biblijnej, starożytnej, a także historycznej. Otrzymał złotą nagrodę i tytuł artysty. W 1872 r. przeniósł się do Włoch. Henryk Siemiradzki zgromadził ogromną kolekcję motyli i do końca życia interesował się tymi owadami.

Ryc. 15. Projekt artystyczny Giovanniego Saviniego niewydanego w 1960 r. włoskiego znaczka pocztowego z motylem *Charaxes jasius* ze zbioru Siemiradzkiego.



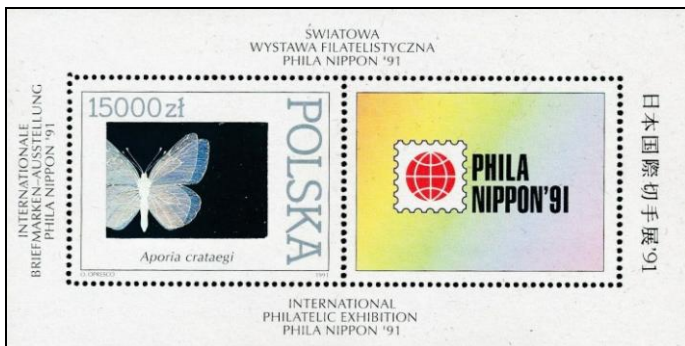
Józef Paczosi (1864-1942) był wybitnym polskim botanikiem i entomologiem, profesorem Uniwersytetu Poznańskiego i członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności. W 1896 r. ukuł termin „fitosocjologia” (nauka o naturalnych zbiorowiskach roślinnych) i był jednym z założycieli tej gałęzi botaniki. W 1897 r. 33-letni naukowiec został zaproszony do rady gubernatora ziemskiego w Chersoniu na stanowisko jego entomologa.

Paczoski założył w Chersoniu gabinet entomologiczny. Zgromadził dużą kolekcję owadów, m.in. chrząszczy, ciem, motyli i aktywnie dzielił się wynikami swoich badań. Motyle to piękne owady, których rozwój obejmuje kilka etapów: jajo, gąsienicę, poczwarkę i postać dorosłą, zwaną imago.

Ryc. 16. Całostka Ukrainy z 2014 r. poświęcona Józefowi Paczoskiemu.

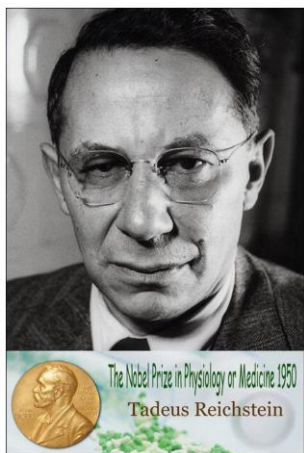


W swojej książce „Fitogeneza” Józef Paczoski zauważył: „Przemiana dorosłej gąsienicy w motyla jest niewątpliwie kontynuacją rozwoju indywidualnego, jednak od tego momentu, przechodząc przez fazę poczwarki, aż do powstania motyla, nie następuje wzrost masy, ponieważ poczwarka w ogóle nie przyjmuje pożywienia. Jednak podczas tego procesu następuje zróżnicowanie, ponieważ motyl jest znacznie bardziej złożony niż robakowata gąsienica. Trzeba więc dojść do wniosku, że istoty rozwoju należy upatrywać w różnicowaniu, w przekształcaniu prostszego w bardziej złożone”.



Ryc. 17. Blok z 1991 r. z holograficznym wizerunkiem motyla *Aporia crataegi* z kolekcji Paczoskiego (z błędem – przesunięcie obrazu).

Tadeusz Reichstein (1897-1996) był chemikiem polsko-szwajcarskim, laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny w 1950 r., za pracę nad hormonami kory nadnercza, której kulminacją było wyizolowanie kortyzonu. Było jednak wiele innych tematów, na które Reichstein zwrócił swoją uwagę, na przykład glikozydy steroidowe, które mają właściwości kardi toniczne. To właśnie to zainteresowanie zaprowadziło go później na zupełnie nowy obszar działalności, a mianowicie izolację glikozydów steroidowych z owadów. Aż do lat sześćdziesiątych XX wieku w ogóle nie wiadano, że substancje te występują u owadów. Reichstein opublikował serię artykułów na temat ponad dwudziestu kardenolidów, które znaleziono nie tylko u słynnych motyli monarchów, ale także u koników polnych i wielu innych owadów. Tadeusz Reichstein pracował nad badaniami pokazującymi, jak motyle monarchy chronią się przed drapieżnikami dzięki substancjom chemicznym, zwanym glikozydami, które spijają z mleczu.



Ryc. 18. Awers i rewers całostki chińskiej z 2006 r.



Ich larwy wymagają kardenolidów ze wspomnianych roślin, aby przetrwać i rosnąć. Tadeusz Reichstein jako pierwszy odkrył glikozydy nasercowe u motyli i innych owadów. Glikozydy nasercowe – grupa leków ziołowych wykazujących lecznicze dawki działania kardiotonicznego i antyarytmicznego, stosowanych w leczeniu niewydolności serca.

Ryc. 19. Motyl monarcha na znaczku USA z 1999 r. (Mi 3202).

Motyle to niesamowite stworzenia natury, piękne i tajemnicze, niczym kwiaty i ptaki, zdobiące nasze góry, pola i lasy. Zachwycają nas wdziękiem lotu oraz różnorodnością kształtów i kolorów. Dostarczając każdemu radość i przyjemność estetyczną, dla naukowców są przedmiotem badań, a dla wielu miłośników – obiektem kolekcjonerskim.



Od redakcji:

Tłumaczone automatycznie z języka angielskiego fachowe słownictwo wykorzystane przez autora w powyższym tekście może spowodować drobne problemy w zrozumieniu artykułu. Redakcja dołożyła największych starań, aby ten ciekawy i dla polskiego czytelnika wartościowy tekst, przetłumaczyć i zredagować zgodnie z intencją autora.

Ilustracje użytych w artykule zagranicznych walorów filatelistycznych zaopatrzyliśmy – ze względu na temat – dodatkowo w numerację z katalogu Michel.

Autor artykułu zawsze chętnie dzieli się swoim doświadczeniem i pomaga filatelistom zainteresowanym motywem „motyle” w ulepszaniu ich zbiorów filatelistycznych. Kontakt z autorem poprzez redakcję.